

Sygn. akt VI ACa 1205/13

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2014 roku

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Teresa Mróz

Sędziowie: SA Ewa Klimowicz- Przygódzka

SO (del.) Magdalena Sajur-Kordula(spr.)

Protokolant: sekr. sądowy Mariola Frąckiewicz

po rozpoznaniu w dniu 18 czerwca 2014 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. S.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W. i (...) Spółka Akcyjna (...) z siedzibą w W. o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 26 kwietnia 2013r.

sygn. akt XXV C 1090/10

I. zmienia zaskarżony wyrok

a) w punkcie 1 nadając mu następującą treść:

„1a) zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. i (...) Towarzystwo Ubezpieczeń Spółka Akcyjna (...) z siedzibą w W. kwotę 20000 (dwadzieścia tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę

2500 (dwa tysiące pięćset) złotych tytułem odszkodowania, łącznie zatem 22500 (dwadzieścia dwa tysiące pięćset) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 30 maja 2010 roku do dnia zapłaty, zaznaczając, że zapłata tejże kwoty przez któregośkolwiek z pozwanych zwalnia drugiego z nich;

1b) ustala odpowiedzialność in solidum pozwanych wobec S. S. za ewentualne, mogące ujawnić się w przyszłości skutki wypadku, jakiemu powód uległ w dniu 30 maja 2010 roku;

1c) oddała powództwo w pozostałym zakresie.”;

b) w punkcie 2 w ten sposób, że ustala, iż S. S. wygrał sprawę w 14%, (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w 86%, szczegółowe rozliczenie kosztów procesu pozostawia referendarzowi sądowemu Sądu Okręgowego w Warszawie;

c) w punkcie 3 w ten sposób, że ustala, iż S. S. wygrał sprawę w 14%, (...) Spółka Akcyjna (...) z siedzibą w W. w 86%, szczegółowe rozliczenie kosztów procesu pozostawia referendarzowi sądowemu Sądu Okręgowego w Warszawie;

II oddala apelację w pozostałej części;

III zasądza od S. S. na rzecz (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 920,18 zł (dziewięćset dwadzieścia złotych osiemnaście groszy) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

IV zasądza od S. S. na rzecz (...) Spółka Akcyjna (...) z siedzibą w W. kwotę 920,18 zł (dziewięćset dwadzieścia złotych osiemnaście groszy) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt. VI ACa 1205/13

## UZASADNIENIE

Powód S. S. dochodził od pozwanych (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. i (...) S.A. (...) z siedzibą w W. in solidum kwoty 12.500 zł tytułem odszkodowania, 150.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanych na przyszłość za skutki wypadku, jakiemu uległ. Powództwo skierowane również przeciwko (...) S.A. z siedzibą w w. zostało przez niego cofnięte.

Wyrokiem z 26 kwietnia 2013r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo skierowane przeciwko pozwanym (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. i (...) S.A. (...) z siedzibą w W., zasądził od powoda S. S. na rzecz pozwanego (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. kwotę 3600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, zasądził od powoda S. S. na rzecz pozwanego (...) S.A. (...) z siedzibą w W. kwotę 3600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz umorzył postępowanie w stosunku do (...) S.A. z siedzibą w W..

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i zapatrywania prawne:

Sąd Okręgowy ustalił, że spółka (...) S.A. na podstawie umowy z dnia 5 listopada 2009r. z Miastem (...) W. realizowała w dniach 29-30 maja 2010r. roboty budowlane w ciągu jezdni Al. (...). Roboty polegały na wymianie nawierzchni bitumicznej jezdni. Roboty nie były wykonywane na chodnikach i ścieżkach rowerowych biegnących wzdłuż jezdni, które dzielił pas zieleni i barierka. Zakres robót spółki (...) polegał zaś na wykonaniu oznaczenia poziomego jezdni po zakończeniu wymiany nawierzchni bitumicznej. Budowa była oznakowana znakami poziomymi i pionowymi, a wzdłuż i na końcu odcinka ulicy, przy której była budowa, było rozstawionych wiele innych urządzeń bezpieczeństwa, które jednoznacznie wskazywały na wykonywanie prac w pobliżu ścieżki rowerowej. Wykonanie oznakowania poziomego jezdni, odbywało się poprzez naklejanie pasów, wcześniej zwiniętych w zwoje, na jeszcze gorącą masę bitumiczną. Taśmy były pobierane z samochodu i rozkładane w odległości ok. 50 na trawniku dzielącym pas jezdni i ścieżkę rowerową.

W dniu 30 maja 2010 roku, jadący rowerem po ścieżce rowerowej od ul.(...) w stronę Placu (...), S. S. uległ wypadkowi, na skutek którego spadł z roweru i doznał obrażeń ciała w postaci wieloodłamowego złamania bliższego końca kości ramiennej prawej, wieloodłamowego złamania otwartego dalszego końca kości ramiennej lewej, stłuczenia głowy oraz ogólnego potłuczenia. Naruszenie czynności ciała trwało powyżej 7 dni. W czasie tego wypadku w niedalekiej okolicy przebywał pracownik firmy (...), który wezwał karetkę. S. S. zapytany przez M. K. (1) (przejeżdżającą wspólnie z mężem na rowerze) o przyczynę wypadku odpowiedział, że najechał na pas taśmy leżący na środku ścieżki rowerowej i wskazał na zwój leżący na trawniku ok. 2 metrów od miejsca wypadku. Żaden z przesłuchiowanych świadków w postępowaniu sądowym i przygotowawczym nie widział aby zwój taśmy był kładziony na ścieżce rowerowej jak i następnie po wypadku odstawiony na pobocze.

Według ustaleń Sądu Okręgowego, po zdarzeniu powód został przewieziony do Katedry i Kliniki (...) w W.. U powoda zastosowano leczenie - operacyjne: repozycja otwarta i stabilizacja płytą i śrubami złamania końca bliższego kości ramiennej prawej, stabilizator piersiowo-ramienny, chirurgiczne zaopatrzenie rany, repozycję otwartą, zespolenie płytą i śrubami złamania dalszego końca kości ramiennej lewej, gips dłoniowo-ramienny oraz temblak. Z powodu konieczności przeprowadzenia powtórnej operacji lewej ręki i dalszego leczenia powód zrezygnował z leczenia

w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego w dotychczasowym szpitalu i zdecydował się na odpłatne kontynuowanie leczenia w prywatnej klinice NZOZ (...) sp. z o. o. w P..

W okresie od 20.07.2010-do 21.07.2010r. dokonano repozycji i stabilizacji płytą S. transpozycję przednią nerwu łokciowego. Po operacji powód poddał się przez okres ok. 4 tygodni rehabilitacji w Klinice (...) w W.. Przeprowadzone kontrole leczenia u powoda wykazały pęknięcie płyty i śruby podczas rehabilitacji. Powód został poddany trzeciej operacji tej samej tj. lewej ręki w grudniu 2010 roku z przeszczepem kości. Sąd Okręgowy ustalił, że powód uskarżał się na ograniczenia ruchu, ból okresowy, brak pełnego wyprostowania lewej kończyny górnej w stawie łokcia. obrażenia powyższe skutkowały długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu powoda - 15 % odnośnie kończyny lewej górnej i 25% - kończyny górnej prawej – według opinii biegłego chirurga-ortopedy.

Biegły z zakresu rekonstrukcji wypadków wskazał, że materiał dowodowy nie pozwalał na odtworzenie przebiegu zdarzenia i sposobu jazdy rowerzysty na ścieżce rowerowej znajdującej się przy Al. (...), jak również mechanizmu zdarzenia i ustalenie czy powstało w wyniku najechania na

na przeszkodę czy skutek nagłego hamowania po zbyt późnym dostrzeżeniu przeszkody. Natomiast biegły uznał, że bezpośredni wpływ na zaistnienie zdarzenia skutkującego przewróceniem rowerzysty i doznaniem przez niego obrażeń nastąpiło wskutek nieuwagi i/lub braku zbyt późnego rozpoznania przeszkody i wykonania manewrów obronnych. Według opinii biegłego, nie istniały obiektywne przeszkody uniemożliwiające dostrzeżenie zwojów taśmy, uniknięcie najechania na przeszkodę a w konsekwencji przewrócenie rowerzysty. Biegły wskazał, że według zadeklarowanej przez powoda prędkości jazdy (normalna i średnia prędkość poruszania się zdrowych mężczyzn w średnim wieku) pozwalała na dostrzeżenie przeszkody i zatrzymanie roweru poprzez hamowanie z opóźnieniem około  $1 \text{ m/s}^2$ , mniejszym co najmniej pięciokrotnie od maksymalnego opóźnienia hamowania na suchej asfaltowej nawierzchni, przy czym szerokość ścieżki rowerowej 2,6 m, wymiary przeszkody 0,5 m i brak innych rowerzystów na ścieżce rowerowej pozwalały na bezkolizyjne i bezpieczne ominięcie przeszkody bez hamowania z lewej lub prawej strony. Sąd Okręgowy ustalił również, że w sprawie tego wypadku Prokuratura Rejonowa (...) prowadziła postępowanie przygotowawcze, którego wynik nie doprowadził do wykrycia sprawcy. Postępowanie było dwukrotnie umorzone.

Sąd Okręgowy oddalając powództwo co do zasady przyjął odpowiedzialność wynikającą z art. 415 k.c., tj. opartą na winie sprawcy szkody. W ocenie Sądu Okręgowego przeprowadzone postępowanie dowodowe nie pozwoliło na ustalenie z jakich powodów jeden ze zwojów taśmy znalazł się częściowo na ścieżce rowerowej. Ustalono, że praktyką pracowników spółki (...) było rozstawianie zwojów taśmy na poboczu co 50 metrów też przed położeniem masy bitumicznej. W ocenie Sądu Okręgowego, taka organizacja pracy wynikała z faktu, że taśmy oznaczeń poziomych na jezdni musiały być naklejane tuż po rozłożeniu masy asfaltowej, kiedy była ciepła, co powodowało, że pracownicy nie mogli pobierać tyś taśm bezpośrednio z samochodu. Dalej Sąd Okręgowy ustalił, w oparciu o wyniki przeprowadzonego postępowania przygotowawczego, że pracownicy spółki (...) jednomyślnie wskazali, że zwoje taśm ustawiali pionowo w odległości co 50 metrów na trawniku dzielącym Al. (...) z ścieżką rowerową i chodnikiem, ponieważ położenie poziome mogłoby uszkodzić zraszacze zamontowane na trawniku. Sąd Okręgowy uznał, że z zeznań świadków nie wynika, w którym miejscu na trawniku lokalizowano te taśmy, tj. czy bliżej krawędzi jezdni czy też bliżej krawędzi ścieżki rowerowej, to zasady doświadczenia życiowego pozwalają przypuszczać, iż były one rozstawiane bliżej krawędzi jezdni tuż przy zamontowanej barierce jak obrazuje zdjęcie na karcie 9. Dalej Sąd Okręgowy przyjął, że taki sposób rozstawienia niewątpliwie był bardziej racjonalny i przydatny niż rozstawianie taśm tuż przy granicy ze ścieżką rowerową. Nie powodował konieczności przechodzenia przez barierkę i trawnik aby pobrać kolejny zwój. Oddalając powództwo Sąd Okręgowy przyjął, że nie jest wykluczone iż jedna z taśm mogła zostać przesunięta przez „gapowicza” bowiem pracom tym i taśmami interesowały się osoby przechodzące. Doszedł również do przekonania, że pracownicy (...) zapewnił dobrą organizację pracy, zaś w ocenie Sądu pozwana nie była w stanie dopełnić spoczywającego na niej obowiązku usunięcia zaistniałego zagrożenia bezpieczeństwa ruchu poprzez umieszczenie zwoju taśmy na pierwotnym miejscu. Podniósł również, że nie sposób jest racjonalnie przyjąć aby pracownicy spółki (...) byli w stanie utrzymać wszystkie odcinki ścieżki rowerowej przy remoncie ulicy w stanie

całkowitego bezpieczeństwa przy jednoczesnym dużym zainteresowaniem przechodniów, ponieważ było to technicznie niemożliwe.

W uzasadnieniu prawnym Sąd Okręgowy wskazał, że wina nie jest okolicznością faktyczną, lecz kategorią oceny postępowania i tej winy Sąd Okręgowy nie przypisał pracownikom spółki (...). Uznał, że twierdzenie powoda, że najechał na zwój taśmy nie zostało potwierdzone przez bezpośrednich świadków tego zdarzenia. M. K. (1), zeznała że zobaczyła powoda siedzącego na ścieżce rowerowej, który powiedział, że przewrócił się o zwój który leżał na środku ścieżki. Tymczasem zwój leżał 2 metry od powoda, na trawniku oparty o płotek. Inny świadek twierdził, że taśma leżała na krawędzi ścieżki rowerowej, a jeszcze inny zaprzeczył, aby taśma mogła być pozostawiona na ścieżce rowerowej. Tym samym Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że odpadła przesłanka zawinionego zachowania pozwanej (...), które mogłoby być przyczyną szkody u powoda w związku z czym Sąd nie badał zasadności i wysokości roszczeń wysuwanych przez niego wynikających z tego zdarzenia jak i również adekwatnego związku przyczynowego. Z kolei brak przesłanek z art. 415 k.c. warunkował oddaleniem powództwa także wobec pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń. O kosztach postępowania orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. wedle ogólnej zasady odpowiedzialności za skutki procesu.

Apelację od tego wyroku złożył powód zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo tj. w zakresie punktu pierwszego, drugiego i trzeciego. Sądowi Okręgowemu zarzucił obrazę prawa materialnego tj. art. 415 k.c., przez jego błędną interpretację. Ponadto zarzucił obrazę prawa procesowego polegającą na pominięciu w uzasadnieniu wyroku części dowodów oraz błędne uzasadnienie oceny faktów tj. obrazę art. 328 § 2 k.p.c. W oparciu o tak sformułowane zarzuty pełnomocnik powoda wniósł o zmianę wyroku i zasądzenie kwoty 146.250 zł, z uwzględnieniem zwiększenia procentu przyczynienia się do szkody z 10 % do 20 %, w tym o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.(k. 407-409).

W piśmie uzupełniającym do złożonej apelacji przez pełnomocnika, powód podniósł, że sąd pierwszej instancji nie ustalił w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości, a w efekcie stanowiący podstawę do dalszych decydujących wniosków a mianowicie tego czy na ścieżce rowerowej była na jakiegokolwiek jej części przeszkoda w postaci zwojów taśmy. Powód w piśmie tym wskazał, że sąd dał wiarę zarówno zeznaniom świadków, którzy nie widzieli zwoju taśmy na ścieżce rowerowej i jednocześnie dał wiarę twierdzeniom powoda i biegłego w zakresie jakim oboje podnoszą, że zwój taśmy był na ścieżce rowerowej, o który powód się potknął doznając dotkliwej szkody. Tym samym w ocenie powoda, Sąd nie dał jednoznacznej odpowiedzi, czy oddalając powództwo przyjął istnienie zwoju taśmy na ścieżce rowerowej, czy też nie. Powód zaprzeczył swojemu przyczynieniu się do zaistniałego zdarzenia i wniósł o zasądzenie od pozwanych in solidum kwoty 162.500 zł na którą składa się kwota 150.00 zł z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwota 12.500zł z tytułu kosztów poniesionych w następstwie zdarzenia wraz z ustawowymi odsetkami naliczonymi od dnia 30 maja 2010 r., ponadto powód wniósł o ustalenie odpowiedzialności pozwanych za skutki wypadku z dnia 30 maja 2010r. (k. 421-425).

W odpowiedzi na apelację pozwana (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany (...) S.A. (...) wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm prawem przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja powoda okazała się częściowo zasadna.

Zgodnie z zarzutem podniesionym przez powoda, Sąd w sposób sprzeczny z art. 233 § 1 k.p.c. nie przeprowadził wszechstronnej analizy materiału dowodowego, nie poczynił bowiem jednoznacznych ustaleń faktycznych, w zakresie

dotyczącym tego, czy zwój taśmy, służący pracownikom spółki (...) do wykonania oznakowań jezdni, w chwili wypadku znalazł się na ścieżce rowerowej, po której poruszał się S. S..

Sąd Okręgowy z jednej strony podniósł, że „przeprowadzone postępowanie dowodowe nie pozwoliło na ustalenie z jakich powodów jeden ze zwojów taśmy znalazł się częściowo na ścieżce rowerowej” a z drugiej strony wskazał, że „dowody materialne nie pozwalały na jednoznaczne odtworzenie położenia zwoju taśmy na ścieżce rowerowej i stwierdzenia czy przewrócenie rowerzysty nastąpiło na skutek najechania na ten zwój”, co sugeruje jakoby zwój w ogóle na ścieżce rowerowej nie znalazł się. Sąd I instancji wywiódł ten pogląd z oceny zeznań świadków, z których żaden nie widział samego faktu przewrócenia się rowerzysty.

Tymczasem w orzecznictwie przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak np: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980r., II URN, OSNC 1980 nr 10 poz. 200). W niniejszej sprawie, świadkowie nie widzieli samego zdarzenia, jednakże potwierdzili pewne fakty, z których Sąd, posługując się zasadami logiki i doświadczenia życiowego winien wywnioskować, jaki był przebieg zdarzeń, na skutek których doszło do uszkodzeń ciała u powoda.

Powód podał, że przewrócił się najjeżdżając na materiał budowlany leżący na środku ścieżki rowerowej (k. 97). Świadek M. K. (1) widział powoda siedzącego na ścieżce rowerowej, obok był rower, zwój leżał dwa metry dalej, oparty o płotek (k.201). Świadek T. K. (1) podał, iż w czasie zdarzenia pracował przy Placu (...). Kolega mu jednak powiedział, że rolka taśmy leżała na krawędzi ścieżki rowerowej, rowerzysta zagapił się i na nią wjechał (k.203). Świadek T. K. (2) zeznał, że taśmy były kładzione na trawniku, nie tak jak na zdjęciu (t.j. na jezdni za barierką k.9 zdjęcie). Taśma mogła się przewrócić i znaleźć na ścieżce (k.226). Świadkowie M. K. (2) i J. R. podali, zeznając w postępowaniu karnym (odpowiednio k.45v i k.44 akt dochodzenia), że widzieli taśmę na ścieżce po wypadku. Biegły d/s przebiegu wypadków drogowych zaopiniował, że materiał dowodowy nie pozwala na odtworzenie przebiegu zdarzenia. Powstało ono albo w wyniku najechania na przeszkodę albo w wyniku zbyt późnego dostrzeżenia przeszkody. Świadkowie zeznali również, że zwoje były ustawiane pionowo, gdyż ich poziome ustawienie mogłoby uszkodzić zraszacze zamontowane w trawniku.

Z przedstawionych zeznań oraz okoliczności, które nie były sporne, wynika, iż przebieg zdarzeń w dniu 30 maja 2010r. był następujący: Firma (...) S.A. wymieniała powierzchnię bitumiczną jezdni na Alejach (...). Spółka (...) wykonywała oznaczenia jezdni. Z przyczyn technicznych pracownicy spółki (...) wnosząc taśmy z samochodu, ustawiali je na trawniku w pozycji pionowej, aby nie zniszczyć zraszaczy trawy. Jeden ze zwojów przewrócił się, częściowo upadając na ścieżkę rowerową. Nie udało się ustalić, co było przyczyną przemieszczenia się tego zwoju. S. S. najechał na niego, gdyż go nie zauważył lub zauważając, zbyt późno zaczął hamować. W ten sposób doszło do upadku i obrażeń ciała. Gdy powód siedział na ścieżce po wypadku, ktoś odstawił jego rower, opierając go o drzewo oraz zwój, opierając go o płotek.

Podkreślenia wymaga okoliczność, że świadkowie, którzy podali, że widzieli taśmę na ścieżce, są pracownikami firmy (...), nie mieli więc powodów by zeznawać niezgodnie z prawdą, wręcz przeciwnie- te fakty mogły być dla nich obciążające. Ponadto zeznania poszczególnych świadków i powoda, łączą się w pewną logiczną całość, wskazują na chronologię zdarzeń, brak w nich sprzeczności, zaś stan położenia taśmy i roweru po zdarzeniu, widoczny na zdjęciu (k.9), jest uzasadniony koniecznością usunięcia ze ścieżki tych elementów, aby nie zagrażały bezpieczeństwu innych rowerzystów.

Zasadny okazał się również zarzut naruszenia prawa materialnego t.j. art. 415 k.c., ale z innych przyczyn, niż wskazano w apelacji. Sąd Okręgowy nieprawidłowo oparł swe rozstrzygnięcie wyłącznie na podstawie art. 415 k.c. Wskazany przez Sąd I instancji przepis formułuje zasadę odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną własnym działaniem, tymczasem w niniejszej sprawie chodziło o ewentualne wyrządzenie szkody przez pracowników pozwanej spółki (...). Należało więc przeanalizować, czy spełnione są również przesłanki z art. 430 k.c., stanowiącego, że kto na własny

rachunek powierza wykonanie czynności osobie, która przy wykonywaniu tej czynności podlega jego kierownictwu i ma obowiązek stosować się do jego wskazówek, ten jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną z winy tej osoby przy wykonywaniu powierzonej jej czynności.

Przepis powyższy reguluje odpowiedzialność zwierzchnika za podwładnego opartą na zasadzie ryzyka. Jedyną okolicznością egzoneracyjną stanowi brak winy podwładnego. Istotne jest, aby pomiędzy osobą powierzającą wykonanie czynności a tym komu czynność powierzono, istniał stosunek zwierzchnictwa i podporządkowania. Podporządkowanie może wynikać z umowy, ustawy lub stosunku faktycznego. Przesłanki odpowiedzialności na podstawie art. 430 k.c. to:

1. szkoda wyrządzona osobie trzeciej przez podwładnego
2. wina podwładnego
3. wyrządzenie szkody nastąpiło przy wykonywaniu przez podwładnego powierzonej mu czynności.

Zgodnie z zasadą określoną w art. 6 k.c., ciężar udowodnienia wszystkich przesłanek spoczywa na powodzie.

Niewątpliwie czynność (oznakowanie ulicy) była wykonywana w interesie firmy (...), bezsporne jest również, że osoby wykonujące czynności podlegały spółce, ona zleciła działania. W pierwszej kolejności należało więc zbadać, czy powód udowodnił, że szkodę wyrządzili mu pracownicy pozwanego ze swojej winy. Konstrukcja przepisu art. 430 k.c., wyklucza domniemanie takiej winy. Podkreślenia wymaga jednak, że wystarczy udowodnić, że szkoda powstała z winy przynajmniej jednego z pracowników pozwanego, nawet niezidentyfikowanej osoby należącej do grupy podwładnych danego zwierzchnika- chodzi tutaj o winę anonimową (beziemienną). Stąd bez znaczenia jest okoliczność, że prowadzone postępowanie przygotowawcze w sprawie karnej, zakończyło się umorzeniem wobec niewykrycia sprawcy, odpowiedzialnego za wypadek. Zasady prawa karnego uzasadniają bowiem odpowiedzialność wyłącznie konkretnej osoby, odmiennie niż w tym przypadku.

Wykazanie winy wykonawcy, wymaga natomiast stwierdzenia bezprawności jego postępowania.

Bezprawność można przypisać zachowaniom obiektywnie nieprawidłowym. W orzecznictwie podkreśla się również, że do przyjęcia winy osoby, o której mowa w art. 430 k.c. nie jest potrzebne wykazanie, iż osoba ta naruszyła przepisy dotyczące bezpieczeństwa życia i zdrowia ludzkiego; wystarczy, jeżeli wina tej osoby polega na zaniechaniu zasad ostrożności i bezpieczeństwa, wynikających z doświadczenia życiowego i okoliczności danego wypadku (tak: wyrok SN z 30 kwietnia 1975r., II CR 140/75, niepublikowany). Przenosząc powyższy pogląd na realia niniejszej sprawy- zbadania wymagało czy zachowaniem obiektywnie nieprawidłowym było umieszczenie przez pracowników pozwanego rolki taśmy na trawniku w pozycji pionowej- przy uwzględnieniu okoliczności, że nie mogła ona w tym czasie znajdować się na ulicy, gdyż był kładziony asfalt i nie mogła leżeć płasko na trawniku, gdyż istniało ryzyko uszkodzenia zraszaczy trawy. Trzeba mieć też na względzie, że właściwości fizyczne zwoju taśmy o kształcie koła powodują, że łatwo może być wprawiony w ruch. W tej sytuacji należy dojść do wniosku, że dokonując zabezpieczenia obszaru objętego robotami drogowymi, pracownicy pozwanego powinni zapobiec niekontrolowanemu przemieszczaniu się rolek taśmy (wskutek wiatru, czy udziału osób trzecich). Pracownicy tego nie uczynili, zaniechali więc zachowania zasad ostrożności i bezpieczeństwa uzasadnionych w tym wypadku. Przypisać im można winę nieumyślną w postaci niedbalstwa.

Powód wykazał również, iż wyrządzenie szkody nastąpiło przy wykonywaniu przez pracowników powierzonej im czynności. Taśmy służyły do wykonania oznaczeń jezdni, ich umieszczenie na trawniku było czynnością podejmowaną bezpośrednio w celu wklejenia ich w gorący asfalt. Pomiędzy wykonywaniem powierzonej czynności a powstaniem szkody istnieje również normalny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.- najechanie na materiał budowlany, który przemieścił się, gdyż nie był zabezpieczony, spowodowało przewrócenie się rowerzysty i doznanie przez niego szkody w postaci obrażeń ciała.

Uwzględniając powyższe, Sąd Apelacyjny uznał, iż powód wykazał wszelkie przesłanki odpowiedzialności (...) sp. z o.o., wynikające z art. 430 k.c. w zw. z art. 415 k.c. Zebrany w sprawie materiał dowodowy, którego oceny Sąd Okręgowy zaniechał, pozwała również na stwierdzenie, że powód wykazał szkodę, co do wysokości. Naprawienie szkody, na mocy art. 444 § 1 k.c., obejmuje wszelkie koszty wynikające z uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia.

Powód ostatecznie domagał się kwoty 12.500 zł tytułem odszkodowania, na którą to kwotę składały się przede wszystkim koszty leczenia. Powód przedstawił rachunki za wykonane operacje w prywatnej klinice (6.700 zł, 3.500 zł, 8.500 zł), rachunki za wizyty lekarskie, badania (tomograficzne, ultrasonograficzne), usługi rehabilitacyjne, wypożyczenie aparatu ortopedycznego, leki, bilety kolejowe na trasie W.- P., rachunki za taksówki w P.- na łączną kwotę zdecydowanie przekraczającą 12.500 zł (k.25-49, k.108-129, k.323-329). Ograniczając się jedynie do kosztów operacji odbytych w (...) w P., Sąd Apelacyjny stwierdza, że dochodzona przez powoda kwota została wykazana. Samo leczenie podjęte w prywatnych placówkach leczniczych, jak i koszty dojazdu do nich, stanowią normalne następstwa zaistniałego zdarzenia. Powód, chcąc powrócić do dawnej sprawności, miał prawo korzystać z opieki poza systemem ubezpieczeń zdrowotnych, w sytuacji, gdy operacja w szpitalu państwowym nie przyniosła poprawy jego stanu zdrowia, wystąpiły powikłania, leczenie stało się bardzo specjalistyczne, skomplikowane, wymagające regularnej, nieprzerwanej rehabilitacji. Powód wybrał polską placówkę leczniczą, w której koszt wykonania operacji był zdecydowanie mniejszy niż w placówce niemieckiej (25 tys. euro), czy placówce (...) (25. tys. zł). Podkreślenia wymaga fakt, że mimo odbytych operacji, powód nie odzyskał sprawności sprzed wypadku.

Sąd Apelacyjny uznał, że zasadne jest również przyznanie powodowi zadośćuczynienia.

Zadośćuczynienie, na mocy art. 445 k.c., może być przyznane poszkodowanemu za krzywdy psychiczne i fizyczne pozostające w związku przyczynowo- skutkowym ze zdarzeniem będącym podstawą odpowiedzialności określonego podmiotu. Jest to więc forma rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej, zaś podstawą jego żądania jest krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami fizycznymi i psychicznymi.

Przepis powyższy nie formułuje kryteriów, jakimi należy się kierować przy określaniu wysokości zadośćuczynienia, zostały one wskazane w licznych orzecznictwie sądowym. Są to m.in. okres trwania cierpienia fizycznych i psychicznych oraz ich nasilenie, liczba pobytów w szpitalu, przebyte operacje, długotrwała bolesność, trwałość skutków, wpływ na życie poszkodowanego, wiek poszkodowanego, jego szanse na przyszłość, konieczność korzystania ze wsparcia innych.

Sąd Apelacyjny uznał, iż w niniejszym przypadku krzywda doznana przez powoda była znaczna. Doznał on wieloodłamowego złamania bliższego końca kości ramiennej prawej, wieloodłamowego otwartego złamania dalszego końca kości ramiennej lewej, stłuczenia głowy, potłuczenia ogólnego. Po wypadku przeszedł operację obu rąk, był hospitalizowany w dniach 30 maja- 9 czerwca 2010r. Powtórna operacja lewej ręki odbyła się w P. 21 lipca 2010r. Kolejna operacja odbyła się w P. w grudniu 2010r. i polegała na usunięciu materiału zespalającego oraz resekcji stawu rzekomego. Powód odbył wiele zabiegów rehabilitacyjnych oraz badań.

Złamanie obu rąk wiązało się ze znacznym i długotrwałym bólem, łagodzonym środkami przeciwbólowymi. Powód przebywał trzykrotnie w szpitalu. Przebył trzy operacje tej samej ręki, które nie przywróciły mu pełnej sprawności sprzed wypadku. Wskutek zdarzenia powód miał obie ręce w gipsie (prawa uruchomiona w klatce piersiowej, lewa w gipsie ramiennym), co wykluczało przez wiele tygodni jego samodzielność, wymagał pomocy przy podstawowych czynnościach. Ten stan powodował znaczny dyskomfort w życiu codziennym. Duże źródło cierpienia wywołała nieudana operacja. Biegły ocenił uszczerbek na zdrowiu powoda: w przypadku ręki prawej 15%, w przypadku ręki lewej 25%. Skutki zdarzenia trwają do dzisiaj, jedna ręka jest krótsza niż druga, powód ma ograniczoną sprawność obu rąk, nie może ich w pełni prostować, nie może wykonywać czynności precyzyjnych. Zdarzenie wpłynęło na ograniczenia dotychczasowego trybu życia powoda- ma on trudności w jeździe samochodem- może prowadzić tylko jedną ręką, zaprzestał jazdy na rowerze- zrezygnował więc ze swojej pasji, pogorszyła się jego sprawność fizyczna. Nie może zajmować się małym dzieckiem, wykonywać prac domowych. Uwzględnić też należy wiek powoda- 39 lat, gdyby nie wypadek, prawdopodobnie zachowałby sprawność przez wiele lat. Według biegłego z zakresu ortopedii S. M. trudno przewidzieć, jakie są rokowania na przyszłość. Powód nie otrzymał odszkodowania z ZUS.

Sąd Apelacyjny wziął również pod uwagę okoliczność, że powód nie wykazał, aby na skutek wypadku pogorszyła się jego sytuacja zawodowa i możliwości zarobkowania.

W tej sytuacji uznano, że kwotą adekwatną do krzywdy powoda stanowi 100.000 zł.

Zarówno jednak odszkodowanie jak i zadośćuczynienie winno ulec obniżeniu z uwagi na przyczynienie się powoda do powstania szkody.

W myśl art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza stopnia winy obu stron.

Przyczynienie się powoda do powstania szkody nie może budzić wątpliwości, stwierdzone ono zostało przede wszystkim w opinii biegłego. Powód nie zachował bowiem należytej ostrożności poruszając się po ścieżce rowerowej. Mógł zauważyć i ominąć przeszkodę, czego nie uczynił wskutek zagapienia się. Podobnie jak w przypadku pracowników firmy (...), brak zachowanie zasad ostrożności stanowi o nieumyślnej winie powoda. Jednakże okoliczności samego zdarzenia, warunki drogowe (sucha, asfaltowa nawierzchnia, szerokość ścieżki 2,6 m), rozmiar przeszkody (0,5 m), prędkość z jaką poruszał się powód (ok. 20 km/h), widoczność, doprowadziły biegłego do konkluzji, że były wszelkie warunki ku temu aby przeszkodę ominąć. Powód winien zauważyć przeszkodę z odległości 18 m, czego nie zrobił z uwagi na swoje „zagapienie się”. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny ocenia, że powód przyczynił się do szkody w 80%, stąd obniżono odszkodowanie i zadośćuczynienie o 80 % t.j. do kwoty odpowiednio 2.500 zł i 20.000zł. Odsetki zasądzono na mocy art. 481 § 1 i 2 k.c.

Zasadne okazało się żądanie powoda ustalenia odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadku, któremu uległ 30 maja 2010r. Interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności za ewentualną szkodę na przyszłość na podstawie art. 189 k.p.c. istnieje wtedy, gdy istnieje obiektywna niepewność stanu faktycznego (por. wyrok SN z 14 marca 2012r., II CSK 252/11, LEX nr 1169345). Materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie pozwala przypuszczać, że po wydaniu wyroku mogą się ujawnić kolejne skutki wypadku. Biegły ocenił, że stan powoda wymaga dalszego leczenia, w tym jest wykluczone leczenie operacyjne, rokowania na przyszłość są trudne do określenia.

Niepewność stanu faktycznego oraz w przypadku ewentualnego przyszłego procesu, mogące wystąpić trudności dowodowe, związane z wykazaniem wszelkich przesłanek odpowiedzialności podmiotów odpowiedzialnych za szkodę, uzasadnia ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość.

Odpowiedzialność (...) sp. z o.o. w W., skutkuje na mocy art. 822 § 1 i 4 k.c. również odpowiedzialnością jego ubezpieczyciela t.j. drugiego pozwanego (...) S.A. (...) z siedzibą w W.. Pozwani odpowiadają in solidum, czyli zapłata zasądzonej kwoty przez któregokolwiek z pozwanych, zwalnia drugiego.

W przedmiocie kosztów procesu za I instancję zastosowano art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., rozstrzygając jedynie o zasadach ich ponoszenia, szczegółowe rozliczenie pozostawiając referendarzowi sądowemu.

Biorąc powyższe pod uwagę, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono jak w pkt I wyroku. Apelacja w pozostałym zakresie okazała się bezzasadna i podlegała oddaleniu na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., stosując zasadę ich stosunkowego rozdzielenia, w sytuacji gdy powód wygrał sprawę w 14%, zaś każdy z pozwanych w 86%.